# Wyznania khajiickiego handlarza futrami

# Wyznania khajiickiego handlarza futrami

Jutro moja egzekucja. Strażnik pyta, co chcę dostać na ostatni posiłek.

Dajcie mi papier - odpowiadam - pióro i świecę.

Być może jarl oczekuje przyznania się. Chętnie jakoś zabiję czas.

Gdy spłonął harem mojego ojca, a fortuna mojej rodziny obróciła się w pył, mój brat i ja zaczęliśmy żebrać w rynsztokach Elsweyr. Nigdy nie zapomnę pierwszego razu, gdy ukradliśmy sakiewkę podróżnika. To był niemal przypadek. Małe draśnięcie pazurem i sakiewka była w naszych rękach. Zjedliśmy tamtej nocy jak królowie. Po raz pierwszy od miesięcy spaliśmy w ciepłym łóżku.

Niedługo później zaczęliśmy parać się złodziejstwem. Banda, która nas przyjęła, traktowała nas jak brudne sieroty - bo nimi byliśmy. Kradliśmy, oszukiwaliśmy, cięliśmy i uciekaliśmy. Lata rozpusty i twardego życia odcisnęły na nas piętno. Straciłem pół lewego ucha w walce na noże ze ślepym, pijanym Argonianinem.

Chciałem zrezygnować, ale mój brat... chciał więcej, lepiej.

Chciał udać się do Cyrodiil i zostać praworządnym kupcem. Mieliśmy plan. Ostatni skok - na kierującą się na północ karawanę, obładowaną ponoć klejnotami.

Coś poszło nie tak. Mój brat nie mógł na czas zatrzymać koni, a ja patrzyłem bezradnie, jak wóz spada w przepaść. Gdy jednak zacząłem grzebać we wraku, moje zdruzgotanie zmieniło się w ekscytację. Nie było tam klejnotów, ale mnóstwo luksusowych wilczych i mamucich skór, kłów borkerów... Aż za dużo, by dostać się do Cyrodiil. Podążyłbym śladem tak wielu osób mego gatunku - zostałbym wędrownym kupcem, parającym się poważaną profesją.

Miałem już wszystkie futra w swoim bagażu, gdy dostrzegłem zmaltretowane ciało mojego brata. Jego uszy były jeszcze ciepłe... Zamknąłem jego oczy po raz ostatni. To było jego marzenie i chciałby, żebym je spełnił. Ja chciałem jednak czegoś jeszcze, a

zbliżali się strażnicy. Musiałem iść, ale nie mogłem tak zostawić jego ciała.

Moją pierwszą skórę dał mi brat. Miała być pamiątką po nim... ale w ciemności chaty paserki przemówił do mnie ciężar monet. Spojrzała na skórę mego brata i zaproponowała trzykrotność kwoty, jaką oferowała mi za którekolwiek z innych futer. Obrzydzenie złapało mnie za gardło - nie trwało to jednak zbyt długo. Zdałem sobie sprawę z ceny tego zakazanego luksusu. Wartość, popyt, szacunek.

Tego pragnąłem.

Zrobiło się łatwiej. Ciemna alejka, knebel w jednej ręce i szybkie cięcie przez gardło. Delikatnie przytrzymuję ciało, póki krwawi. Stałem się szybszy, a moje cięcia dokładne i płynne. Zdejmuję skórę jednym ruchem - towar jest idealny, w jednym kawałku.

Stałem się bogaty. O wiele bogatszy niż ktokolwiek kiedykolwiek w mojej rodzinie... a jednak byłem ostrożny. Moja twierdza - dobrze ukryta i właściwie nie do spenetrowania. Zatrudniałem ludzi, którzy niegdyś zatrudniali mnie. Gdy polowaliśmy w dzicży, poruszaliśmy się często po rzadko uczęszczanych drogach. Czailiśmy się w bocznych alejkach, w których spaliśmy, gdy polowaliśmy w mieście. Byłem tak bogaty, że nie musiałem już brudzić sobie rąk.

Bosmerowie płacili najwięcej za pstrokate futra. Argonianie woleli skóry dobrze wygarbowane. Ludzie najczęściej kupowali ogony i uszy. Do kilku dziwnych zamówień musiałem zatrudnić alchemika i mistrza rzemiosła, ale dopóki złota przybywało, nie zadawałem pytań.

A teraz jestem więźniem. Może zrobiłem się nieostrożny? Może pozwoliłem wydostać się na świat zbyt wielu sekretom? Atak na moją fortecę był masakrą. Wzięli mnie żywcem, choć ledwo... i to był ich błąd. Wrogowie powinni zabić mnie, gdy mieli okazję.

Mam jeden wytrych, a północna ściana mojej celi jest zaniedbana i słaba. Moja głowa jutro nie spadnie.

Nie zakończyłem jeszcze swojej pracy - nabywcy zawsze będą. Kiedyś sprzedam za królewską sumę swoją własną skórę, gdyż moje imię jest legendą. A twoja zgnije na śmietniku, tak jak twoje kości.

- Handlarz futrami

# Wyznania khajiickiego handlarza futrami

| | |
|---|---|
| **FormId** | dawnguard.esm:016692 |
| **Owning plugin** | dawnguard.esm |
| **Local FormId** | 016692 |
| **Editor ID** | DLC1Book3ValuableFurTrader |
| **Inventory image** | (none) |
| **Menu art** | HighPolyBasicBook07 |
| **Value (gold)** | 11 |
| **Type** | Book or tome |
| **Weight** | 1 |
| **Can be taken** | Yes |
| **Teaches** | (none) |
| **Inventory description** | (none) |
| **Keywords** | VendorItemBook |
| **Locations** | 3 |
| **Leveled lists** | 0 |
| **Scripts** | 0 |

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.